Jakub Ryszard Stempień

Uniwersytet Medyczny w Łodzi

EGALITARYZM SPORTU AMATORSKIEGO? PRZYKŁAD POLSKIEGO RUCHU BIEGOWEGO

WSTĘP

Rozwój nowoczesnych technologii oraz reżim i logika kultury masowej sprawiają, że przemianom ulegają obecnie kanały i sposoby partycypacji jednostek zarówno w ważnych, niezwykłych, jak i codziennych wydarzeniach o wymiarze społecznym (Bauman 2000: 25 i n.; Postman 2001: 61–63, 91 i n.; Kłoskowska 1980: 171–211). Nierzadko chodzi tu o przejście od faktycznego, aktywnego i bezpośredniego uczestnictwa do obserwacji, „kibicowania”, a więc udziału biernego lub za pośrednictwem przez środki masowego przekazu. P. Sloterdijk napisał w 2000 roku:

[...] zwrot »ludzka czerń«, którego używa Canetti pokryła patyna czasu, bo odnosi się on do etapu społecznej modernizacji, na którym nowy podmiot: masa [...] może się jeszcze gromadzić i uwi-docznić jako rzeczywiste skupisko ludzi, będące w specyficznym nastroju, ulegające określonym bodźcom i w określony sposób działające. [...] W ciągu półwiecza, jakie upłynęło od czasu publi-kacji *Masy i władzy*, nastąpiła radykalna przemiana współczesnych społeczeństw, która gruntownie zmodyfikowała ich agregatowy stan zorganizowanej wielości. Dzisiejsze masy zasadniczo przestały być masami zgromadzeń i weszły w skład reżimu, w którym charakter masy nie wyraża się fizycz-nym zgromadzeniem [...] Poprzez swego rodzaju »krystalizację« masy oddaliły się od stanu, w któ-rym ich zgromadzenie było stale zagrażającą lub wiele obiecującą możliwością. [...] W tej nowej masie jest się masą, nie widząc innych (Sloterdijk 2003: 12–13).

Można przyjąć, że współcześnie niewiele jest okazji do wystąpienia rzeczy-wistych zgromadzeń, fizycznych „spotkań”, istotnych pod względem liczby osób biorących w nich udział. Wskazać tu można takie przykłady, jak:

- wiece polityczne (coraz mniej liczne i postrzegane jako archaiczne);
- pielgrzymki i inne zgromadzenia o charakterze religijnym;
- wydarzenia sportowe, gromadzące liczną publiczność (chodzi tu przede wszystkim, lecz nie jedynie, o mecze piłki nożnej (Burski 2011: 259–267; Woźniak 2011: 289 i n.);
- koncerty muzyki popularnej;

- wizyty w hipermarketach i centrach handlowych w konkretnym czasie (okres przedświąteczny, sezonowe wyprzedaże);
- bazary, rynki, „pchle targi”.

Do tego grona zaliczyć można również masowe imprezy biegowe, rozpowszechnione w USA i w Europie Zachodniej, w ostatnich latach zyskujące popularność w naszym kraju. Właśnie biegi masowe stanowią dziś ciekawą i specyficzną okazję dla jednostki do doświadczenia siebie jako cząstki masy czy tłumu. Warto zapoznać się ze zdjęciami i statystykami dokumentującymi przebieg takich imprez, jak Maraton Bostoński (21,6 tys. zawodników na mecie w 2012 roku), The ING New York City Marathon 2011 (47,3 tys. zawodników na mecie) czy Virgin Money London Marathon 2013 (34,3 tys. zawodników na mecie)¹. Należy zarazem odróżnić biegi masowe od wskazanych wyżej imprez sportowych, popularnych wśród kibiców. Biegi uliczne są bowiem masowym w swoim wymiarze „spotkaniem” samych bohaterów danego wydarzenia, nie zaś – jak w przypadku np. meczów piłki nożnej – jego obserwatorów, kibiców, adresatów. Nawet jeśli uznać, iż czasem kibice współtworzą widowisko sportowe (Burski 2011: 269 i n.), to ich udział nie stanowi jednak o jego istocie (Jankowski 2011: 157–164).

Warto przy tym pamiętać o swoistej maratońskiej reklamie (może nawet: ideologii), stanowiącej interesującą kulturową kliszę. Zgodnie z jej przesłaniem, bieganie jest formą ruchu czy aktywności, którą może podjąć praktycznie każdy. Wskazuje się konkretne, i nieliczne, choroby wykluczające możliwość trenowania biegania (czasem – jak w przypadku otyłości – jedynie czasowo); podkreśla się przy tym, że bieganie jest naturalnym sposobem względnie szybkiego przemieszczania się, do którego ludzie zostali nawet, być może, stworzeni. Biegać mogą zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Często w portalach internetowych poświęconych bieganiu, jak również w prasie biegowej, podawane są przykłady osób w starszym wieku, które wciąż są aktywnymi biegaczami i startują w maratonach. Bieganie jest zarazem reklamowane jako sport tani, do którego uprawiania nie potrzeba żadnych kartków czy biletów wstępu; wystarczy (przynajmniej na początek) sprzęt, który każdy ma w domu, a więc stare dresy czy spodenki gimnastyczne, stare tenisówki itd. Znaczące jest, że dla hasła „biegać każdy może” internetowa wyszukiwarka Google oferuje w języku polskim aż 128 tysięcy wyników.

Autorowi niniejszego artykułu nie są znane wyniki badań, które jednoznacznie potwierdzałyby istnienie społecznej definicji biegania jako sportu egalitarnego, masowego, prostego czy „plebejskiego”. Interesujące studium M. Lenartowicza, dotyczące m.in. różnic w zakresie i kanałach aktywności fizycznej reprezentantów różnych klas społecznych, w swoim katalogu sportów pomija bieganie (ew. jogging). Niemniej należy podkreślić, że wyniki uzyskane przez Lenartowicza pozwalają wnioskować, iż za sporty elitarne lub prestiżowe są społecznie uznawane te aktywności, których uprawianie wiąże się ze znacznymi nakłada-

¹ Wszystkie przytoczone dane pochodzą ze stron internetowych poszczególnych zawodów biegowych (patrz spis bibliograficzny).

mi finansowymi lub jest kojarzone z tradycyjnymi aktywnościami klasy średniej lub arystokracji. Chodzi tu zatem przykładowo o golf, tenis i żeglarstwo (Lenartowicz 2012: 119–128, 147–149). Kryteriów tych bieganie nie spełnia i tym samym właściwe wydaje się założenie, iż bieganie może być społecznie definiowane raczej jako sport egalitarny niż elitarny².

Czy zatem biegi masowe rzeczywiście mają taki właśnie egalitarny, „masowy” charakter, stanowiąc okazję do spotkania reprezentantów różnych kategorii społecznych? Próba odpowiedzi na to pytanie zostanie poprzedzona prezentacją danych dotyczących polskiej mody na bieganie (być może właściwe byłoby nawet mówienie o swoistym społecznym ruchu biegowym³).

RUCH BIEGOWY W POLSCE

Niewątpliwie w Polsce wzrasta obecnie popularność biegania, jako sposobu spędzania czasu wolnego, formy dbałości o zdrowie, a nawet – stylu życia. Wskazują na to codzienne, nieuporządkowane obserwacje: spotkanie biegacza w parku, na ulicy, na osiedlu przestało być zaskakujące. Biegacze stają się coraz powszechniejszym, niejako oczywistym elementem krajobrazu miejskiego (i nie tylko miejskiego), tak jak są nim osoby spacerujące z dziecięcymi wózkami lub psami.

W 2012 roku, według bazy danych portalu www.maratonypolskie.pl (prawdopodobnie najpopularniejszego polskojęzycznego portalu adresowanego do biegaczy) – w Polsce odbyło się 2218 imprez biegowych. Pięć lat wcześniej takich imprez było 859, zaś dziesięć lat wcześniej – 479. Oznacza to, że w ciągu ostatnich pięciu lat liczba zawodów biegowych wzrosła niespełna trzy razy, zaś w perspektywie dziesięcioletniej można już mówić o wzroście niemal pięciokrotnym. Chodzi tu o zawody na ogół otwarte, w których uczestniczyć może każdy chętny, rywalizując z najlepszymi biegaczami regionu, kraju, a czasem – świata. Zdecydowaną większość uczestników takich biegów stanowią właśnie biegacze-amatorzy, startujący bez żadnej szansy i nadziei na wygraną, co samo w sobie jest interesującym fenomenem socjologicznym. Przeciętnie w 2012 roku w każdym województwie Polski odbyło się zatem 139 imprez biegowych (średnio dwanaście w miesiącu, choć wiadomo, że zimą zawody organizowane są znacznie rzadziej).

² Ostatecznie bieganie jest formą pieszego poruszania się, a to (zamiast jazdy konno lub w powozie) zarezerwowane było w dziejach dla osób „niżej urodzonych”.

³ Wydaje się, że fenomen popularności biegania w Polsce może być sensownie opisywany w kategoriach ruchu biegowego, który spełniałby zaproponowane przez J. Szczepańskiego (1972: 532) kryteria społecznych ruchów ekspresyjnych, a więc takich, „w których chodzi o wyrażenie pewnej postawy, o zachowania, o zaspokojenie potrzeby wyrażenia swojej osobowości. Znane są one we wszystkich epokach. Są procesami ogarniającymi nieraz szerokie kategorie ludności; często młodzież, lecz także dorosłych. Stanowią przejaw dążenia do wyrażania postaw, przekonań, zaspokojenia potrzeby wyżycia popędów. Przenoszą się na zasadzie zarażenia emocjonalnego”.

Można stwierdzić, że obecnie chyba każde duże miasto w Polsce posiada przynajmniej jedną cykliczną imprezę biegową, rozgrywaną w scenerii ulicznej. W przypadku stolicy jest to Półmaraton Warszawski, Maraton Warszawski (kiedyś: Maraton Pokoju) oraz liczne zawody organizowane z okazji świąt i rocznic państwowych (Bieg Konstytucji, Bieg Powstania Warszawskiego, Bieg Niepodległości), a ostatnio także Orlen Warsaw Marathon. W przypadku Łodzi wskazać należy na Łódź Maraton Dbam o Zdrowie, Bieg Ulicą Piotrkowską oraz Bieg Fabrykanta. Odpowiednie przykłady można przytoczyć także w odniesieniu do Krakowa (Cracovia Maraton), Wrocławia (HASCO-LEK Wrocław Maraton), Poznania (Poznań Półmaraton, Poznań Maraton), Trójmiasta (Maraton Solidarności) i Szczecina (Półmaraton Gryfa).

Duża liczba zawodów biegowych nie dowodzi jeszcze ich masowego charakteru. Pośrednio wskazuje jedynie na wzrost popularności samego biegania. Jaką frekwencją cieszą się zatem imprezy biegowe w Polsce? Oto liczebności uczestników wybranych biegów z 2013 roku:

- 8 Półmaraton Warszawski ukończyło 10077 osób;
- 35 Maraton Warszawski ukończyło 8506 osób;
- bieg maratoński w Orlen Warsaw Marathon ukończyło 3947 osób, zaś towarzyszący bieg na dystansie 10 km ukończyły 7743 osoby (razem 11690 zawodników);
- bieg maratoński w Łódź Maraton Dbam o Zdrowie ukończyło 1016 osób, zaś towarzyszący bieg na dystansie 10 km ukończyło 1609 osób (razem 2625 zawodników)⁴.

Nie są to oczywiście liczby analogiczne do przytoczonych danych odnoszących się do najpopularniejszych imprez biegowych na świecie. Niemniej, podkreślić należy podstawowy fakt, dotyczący masowego czy wręcz „tłumnego” charakteru polskich zawodów. Otóż start kilku tysięcy osób w jednej imprezie – ze swej istoty – odbywa się w formie cielesnej bliskości (nawet: „ścisku”); większość biegaczy na całym dystansie nie doświadcza fizycznej samotności. Biegnie się zawsze w otoczeniu innych osób; zawodnicy często wypełniają całą ulicę, co stanowi dla fotoreporterów interesujący, i chętnie przez nich wykorzystywany, motyw. Co prawda, tłum stopniowo rozrzedza się w miarę upływu czasu, jednak nawet końcowe kilometry pokonuje się w towarzystwie innych uczestników. Dotyczy to także finiszu. Można zatem przyjąć, że biegi uliczne w Polsce przyjmują formułę „spotkań” masowych. Kim są uczestnicy tych imprez? Kto biegnie w tłumie? Kto składa się na ów tłum? Czy są to reprezentanci wielu kategorii społecznych (egalitaryzm) czy też jednej lub zaledwie kilku z nich (elitaryzm)? Odpowiedzi na to pytanie dostarczają wyniki badań własnych.

⁴ Wszystkie przytoczone dane pochodzą ze stron internetowych poszczególnych zawodów biegowych (patrz spis bibliograficzny).

METODOLOGIA BADANIA WŁASNEGO⁵

Realizacja projektu badawczego *Spoleczny fenomen ruchu biegowego w Polsce*, którego wybrane wyniki zostaną przedstawione niżej, służyła następującym celom:

1) pozyskanie najistotniejszych informacji na temat reprezentacji kategorii społecznych w polskim ruchu biegowym;

2) zebranie danych umożliwiających stworzenie dokładnego opisu świata polskich biegaczy-amatorów;

3) zebranie danych umożliwiających opis aktywności biegowej w kategoriach aktywności obywatelskich oraz weryfikację mitu samotnego długodystansowca (*vide*: R.D. Putnam i kwestia „samotnej gry w kręgle”);

4) identyfikacja roli biegania w życiu polskich długodystansowców-amatorów.

W projekcie wykorzystano technikę ankiety rozdawanej. Do udziału w badaniu zostali zaproszeni wszyscy pełnoletni i polskojęzyczni uczestnicy Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013. W efekcie na pytania ankiety odpowiedział co trzeci zawodnik (33%); uzyskano bowiem 865 poprawnie wypełnionych ankiet (podczas gdy 2625 osób odebrało pakiet startowy i ukończyło bieg). Wśród respondentów znaleźli się zarówno maratończycy (osoby startujące w Łódź Maraton Dbam o Zdrowie na dystansie 42,195 km), jak i osoby biorące udział w biegu towarzyszącym, na dystansie 10 km. Badanie wykonano w kwietniu 2013 roku, przy pomocy i dzięki życzliwości Organizatorów Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013. Zebrane dane zostały zakodowane w bazie danych MS Excel i poddane analizie, zgodnie z wymogami statystyki opisowej (Sobczyk 2010).

Należy tu postawić pytanie o reprezentatywność wyników wobec szerszych zbiorowości biegaczy. Właściwe wydaje się rozpatrzenie czterech możliwości. Po pierwsze, wyniki badania mogą odnosić się w sposób prawomocny jedynie do tych, którzy faktycznie wypełnili ankietę. Po drugie, mogą one odnosić się prawomocnie do ogółu zawodników biorących udział w Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013. Po trzecie, mogą się odnosić do ogółu polskich biegaczy-amatorów, którzy startują w zawodach. Po czwarte, wyniki badania mogą być prawomocnie odnoszone do wszystkich osób, trenujących w Polsce bieganie (startujących oraz z zasady niestartujących w zawodach).

⁵ Realizacja projektu była możliwa dzięki: Organizatorom Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 za zgodę na realizację badania i pomoc w przeprowadzeniu jego fazy terenowej; Studentom drugiego roku socjologii studiów I stopnia UM, którzy w ramach praktyk brali udział w ankietowaniu zawodników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie oraz w kodowaniu ankiet: PP. Przemysławowi Aleksandrowiczowi, Sarze Cechowicz, Filipowi Chojnackiemu, Patrycji Drogosz, Ewelinie Jagiełło, Elżbiecie Jeziorskiej, Ewie Jeziorskiej, Dorocie Jochan, Ilonie Kisiel, Małgorzacie Kołodziejskiej, Aleksandrze Kuś, Eminie Mansour-Benaouf, Marzenie Marczewskiej, Piotrowi Michałowskiemu, Annie Nowackiej, Karolinie Oberle, Anecie Rutkowskiej, Paulinie Stanisławskiej, Małgorzacie Stankiewicz, Dominice Starzec, Joannie Szynce, Natalii Tomiec, Katarzynie Zielińskiej, Katarzynie Zuchorze, Angelice Żyźniewskiej oraz opiekunowi praktyk studenckich dr Rafałowi Mielczarkowi za cenną i bezinteresowną pomoc.

Wydaje się, że pierwszą z możliwości należy odrzucić. Wyniki badania mogą się prawomocnie odnosić przynajmniej do ogółu uczestników omawianej imprezy. Wskazują na to obliczenia z wykorzystaniem kalkulatora prób badawczych Pracowni Badań Społecznych w Sopocie, dostępnego na stronie internetowej www.pbs.pl⁶. Należy uznać, że występują tu najprawdopodobniej wszystkie trzy poziomy reprezentatywności, według propozycji S. Nowaka (2011: 298–303), a więc:

1) reprezentatywność w zakresie występowania w próbie wszystkich wartości zmiennej lub zespołu zmiennych (reprezentatywność typologiczna);

2) reprezentatywność w zakresie rozkładów wartości zmiennych (takie same w próbie, jak i w zbiorowości generalnej);

3) reprezentatywność w zakresie zależności między zmiennymi (oraz w obszarze siły tej zależności).

Trudno natomiast bezwzględnie rozstrzygnąć kwestię reprezentatywności wyników wobec ogółu zbiorowości polskich długodystansowców-amatorów (w tym startujących i nie-startujących w zawodach). Podkreślić należy, że nie jest dostępny operat zawierający wykaz jednostek przynależących do tak określonego zbioru generalnego. Sama liczebność tego zbioru wydaje się nieustalona (choć warto przypomnieć, że Internetową Społeczność Sportową www.maratonypolskie.pl, zrzeszającą polskich biegaczy-internautów tworzy obecnie – stan na dzień 25.06.2013 – 23,4 tys. osób).

W tej sytuacji właściwe wydaje się zwrócenie uwagi na dwie kwestie. Po pierwsze, impreza, w trakcie której wykonano badanie, należy do jednej z większych tego typu imprez w Polsce; rozgrywana była w centrum kraju i miała charakter ogólnopolski nie tylko w sensie deklaracji woli organizatorów, lecz również w wymiarze faktycznego udziału osób spoza regionu łódzkiego. Nie były to więc małe zawody lokalne, lecz ważna i popularna ogólnopolska impreza. Jej uczestnicy powinni w pewien sposób być reprezentatywni dla polskiego ruchu biegowego. Po drugie, przedstawiane tu badanie jest prawdopodobnie największą do tej pory – a być może w ogóle pierwszą – systematyczną, socjologiczną próbą mody na bieganie (czy nawet: ruchu biegowego) w Polsce. Warto tym samym pokusić się o ostrożne odnoszenie uzyskanych wyników do całej populacji polskich biegaczy. Ponieważ nie ma jak dotąd badań przewyższających poziomem wiarygodności omawiany projekt, należy uznać użyteczność prezentowanych wniosków. Autor badania uważa, że uzyskane wyniki mogą być odnoszone przede wszystkim do biegaczy startujących w zawodach. Liczba i struktura biegaczy niebiorących udziału w zawodach jest nieznana i istnieją pewne hipotezy

⁶ Dla próby losowej, przy wielkości zbiorowości generalnej $N=2625$ (tytu było uczestników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013), przy założonym poziomie ufności 0,95 oraz maksymalnym błędzie 0,03 (i frakcji 0,5), wielkość próby powinna wynosić $N=759$. W badaniu własnym nie wykorzystano próby losowej, ale zbiór respondentów był większy o ponad 100 jednostek od wskazanego wyżej, co zwiększa poziom wiarygodności uzyskanych wyników.

– będzie o nich mowa w dalszej części artykułu – wskazujące na to, że uczestnicy zawodów mogą istotnie różnić się od swoich kolegów, nieuczestniczących w imprezach biegowych.

STRUKTURA SOCJODEMOGRAFICZNA UCZESTNIKÓW POLSKIEGO RUCHU BIEGOWEGO

Trzy czwarte (75%) uczestników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 stanowili mężczyźni. Można tu zatem mówić o wyraźnej nadreprezentacji tej kategorii wśród zawodników w stosunku do całej populacji osób dorosłych w Polsce, gdzie mężczyźni stanowią niespełną połowę (48%). Czy uzyskane wyniki należy uznać za zaskakujące? Rafał Drozdowski pisze:

[...] można traktować sport – i oczywiście czyni się to – jako pierwszą, a przynajmniej jedną z pierwszych przestrzeni społeczno-kulturowych, w obrębie których udało się skutecznie przezwyciężyć nierówności na tle płci. Można powiedzieć, że ów proces przezwycięzania męsko-centrycznego porządku społeczno-kulturowego, ekonomicznego i wreszcie politycznego rozpoczął się w sporcie z chwilą pojawienia się na arenach sportowych kobiet-zawodniczek. Obecnie coraz to nowe, kolejne „męskie” dyscypliny zaczynają być bowiem uprawiane przez kobiety (Drozdowski (2011: 14).

Drozdowski odnosi się jednak do sportu uprawianego przez profesjonalistów. Tymczasem wyniki ogólnopolskich badań stanowią potwierdzenie, że częściej na amatorskie uprawianie sportu (a o takim może być mowa w odniesieniu do biegów masowych) decydują się mężczyźni i w tym sensie uzyskane wyniki wpisują się zasadniczo w ogólny obraz aktywności sportowej Polaków. Autorzy projektu *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków* stwierdzają, że 64,6% kobiet deklaruje, że nie uprawia żadnej aktywności fizycznej. Analogiczny odsetek dla kategorii mężczyzn wynosi już tylko 57,6% (Czapiński 2011: 210). Z kolei z danych Głównego Urzędu Statystycznego z lat 2011–2012 wynika, że w zajęciach sportowych lub rekreacyjnych uczestniczy 49,8% mężczyzn i 43,3% kobiet. Mężczyźni częściej niż kobiety deklarowali zarówno regularny (odpowiednio 21,8% i 18,9%), jak i sporadyczny (odpowiednio 27,1% i 24,4%) charakter podejmowanych zajęć (Łyson (kier.) 2013a: 35).

Wskazać tu jednak należy na dwie interesujące kwestie. Po pierwsze, nadreprezentacja mężczyzn wśród zawodników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 jest większa niż ich nadreprezentacja w uprawianiu sportu w ogóle. Nie jest to kwestia specyfiki analizowanej imprezy. Silna dominacja mężczyzn w zawodach biegowych uwidacznia się i jest znana zarówno w Polsce (w przypadku Maratonu Warszawskiego – uważanego za relatywnie sfeminizowany – udział kobiet wśród zawodników wzrósł w okresie 2000–2012 z 2,7% do 10,5%), jak i na świecie (przykładowo kobiety stanowiły tylko 36% uczestników Virgin Money London Marathon 2013 oraz

43% startujących w Maratonie Bostońskim 2013)⁷. Bieganie wydaje się zatem sportem wyjątkowo atrakcyjnym dla mężczyzn (którzy i tak częściej od kobiet podejmują aktywności sportowe). Niemniej, należy zauważyć – po drugie – że wiele wskazuje na to, iż to kobiety częściej trenują bieganie (*sic!*). Wedle przywoływanego raportu *Diagnoza społeczna 2011* takie aktywności, jak: „bieganie/jogging/nordic walking” podejmuje 6,2% mężczyzn oraz 6,8% kobiet (Czapiński 2011: 210). Dysproporcja płciowa jeszcze silniej uwidacznia się w badaniach GUS-u, z których wynika, że w okresie 2011–2012, jogging i nordic walking uprawiało 8,1% mężczyzn oraz 15,8% kobiet (Łysoń (kier.) 2013a: 120). Oczywiście problemem jest traktowanie, w obu cytowanych badaniach, łącznie aktywności biegowej i marszu z kijami. Jest możliwe, że udzielając twierdzącej odpowiedzi na pytanie w ankiecie, kobiety miały generalnie na myśli marsz, zaś mężczyźni – bieg. Trudno ocenić prawdopodobieństwo takiego układu. Możliwy jest jednak inny scenariusz – socjologicznie inspirujący – zgodnie z którym kobiety częściej trenują biegi (np. ze względów zdrowotnych lub dla dbałości o figurę), ale to mężczyźni częściej decydują się na start w zawodach (np. w nadziei na przygodę, ze względu na chęć sprawdzenia siebie czy zaimponowania bliskim itd.). Ta kwestia wymaga rozstrzygnięcia w dalszych, precyzyjnie wykonanych badaniach. Tu warto jedynie przypomnieć interesujące wyniki badań M. Mikołajczyk, zgodnie z którymi funkcjonujące społecznie stereotypy kobiecości i męskości mogą w istotny sposób określać zakres i kanały aktywności sportowej kobiet. Na trenowanie sportów częściej bowiem decydują się te kobiety, które identyfikują się ze składowymi stereotypu męskości (Mikołajczyk 1995; zob. też Żukowska, Żukowski 2009: 75–76; Kocemba 1995: 256–259).

Struktura wiekowa zbiorowości polskich długodystansowców-amatorów również nie odpowiada strukturze społeczeństwa polskiego. W przypadku pełnoletniej części społeczeństwa można mówić o względnie równomiernym udziale poszczególnych kategorii wiekowych (w układzie dekadowym). Wedle danych statystyki publicznej, dwudziesto-, trzydziesto-, czterdziesto- i pięćdziesięciolatkowie stanowią bowiem mniej więcej jedną piątą-jedną szóstą pełnoletniej populacji Polski (odpowiednio: 19%, 20%, 16, 18%). Mniej jest sześćdziesięciolatków (14%) oraz siedemdziesięciolatków i starszych (13%). Natomiast wśród biegaczy zdecydowanie dominują osoby młode. Pełnoletni zawodnicy poniżej czterdziestego roku życia stanowili dwie trzecie (68%) ogółu uczestników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013, przy czym najwięcej było dwudziestolatków i młodszych. Osób z kategorii wiekowej 60+ było zaś tylko 2% (w tym z kategorii 70+: dwie osoby).

Odpowiada to trendom obserwowanym w skali całego społeczeństwa: skłonność do podejmowania aktywności fizycznej maleje z wiekiem (Łysoń (kier.) 2013a: 36; Cybulska 2003: 3; Kocemba 1995: 256–258)⁸. Należy tu jednak za-

⁷ Wszystkie przytoczone dane pochodzą ze stron internetowych poszczególnych zawodów biegowych.

⁸ Niemniej, z badań wynika, że osoby starsze doceniają znaczenie aktywności ruchowej dla zachowania sprawności fizycznej i umysłowej (Siwiński 2003: 181–187).

znaczyć, że badania GUS-u wskazują, iż wraz z wiekiem wzrasta zainteresowanie bieganiem i marszami z kijami (Łyson (kier.) 2013a: 128–131). Dane te nie wydają się jednoznaczne; prawdopodobnie osoby starsze podejmują się raczej marszów niż biegów, a GUS obie te aktywności traktuje łącznie.

Wśród biegaczy wyraźnie dominują osoby z wykształceniem wyższym. Aż dwie trzecie zawodników (69%) może pochwalić się dyplomem ukończenia studiów wyższych. Analogiczny odsetek w przypadku całej populacji kraju wynosi jedynie 17%. Podkreślić zarazem należy, że wśród biegaczy nie brakuje także osób z wykształceniem średnim ogólnym (17%) i jest ich relatywnie więcej niż w całym społeczeństwie (12%)⁹. W gronie długodystansowców-amatorów niedoreprezentowane są natomiast osoby z wykształceniem średnim zawodowym (technikum, szkoła policealna) przy różnicy 10 punktów procentowych w porównaniu z całą populacją społeczeństwa polskiego. Niedoreprezentowanie dotyczy także wykształcenia zasadniczego zawodowego (20 punktów procentowych różnicy) oraz gimnazjalnego i podstawowego (27 punktów procentowych różnicy). Dane odnoszące się do całego społeczeństwa uwzględniają wszystkie osoby powyżej 13 roku życia, więc nie mogą być ściśle porównywane z danymi pochodzącymi z prezentowanego badania; niemniej zaobserwowane różnice wydają się znaczące i dowodzą odmienności w rozkładzie poziomu wykształcenia wśród biegaczy i wszystkich Polaków.

Przedstawione informacje nie wydają się zaskakujące. A. Cybulska w 2003 roku, komentując wyniki sondażu Centrum Badania Opinii Społecznej na temat aktywności fizycznej Polaków, pisała:

[...] uprawianie sportu i dbałość o sprawność fizyczną wyraźnie zależy od poziomu wykształcenia. Im badani są lepiej wykształceni, tym większy ich odsetek deklaruje, że uprawia jakiś sport lub ćwiczy. O ile wśród respondentów z wyższym wykształceniem niemal jedna trzecia regularnie bądź dość często poświęca czas na sport lub ćwiczenia, a prawie dwie piąte czyni to przynajmniej sporadycznie, o tyle wśród osób z wykształceniem podstawowym odsetki te są niewielkie, zdecydowana większość zaś (80%) w ogóle nie wykazuje żadnej aktywności ruchowej. Oczywiście zależność ta związana jest nie tylko z możliwościami i dostępnością, ale przede wszystkim stylem życia i stylem wypoczynku wynikającym z charakteru pracy. Osoby z wyższym wykształceniem najczęściej wykonują prace umysłowe, niewymagające wielkiego zaangażowania fizycznego, natomiast wśród badanych gorzej wykształconych dużo większy odsetek stanowią ci, których praca zawodowa wymaga wysiłku fizycznego, a w związku z tym w wolnym czasie nie odczuwają oni potrzeby uprawiania jakiegś dyscypliny sportowej (2003: 3-4).

⁹ Prawdopodobne jest, że wiele osób, spośród zawodników legitymujących się wykształceniem średnim ogólnym, studiuje, a więc docelowo osiągnie wykształcenie wyższe i takie właśnie są ich aspiracje. Wskazuje na to (choć oczywiście niejednoznacznie) fakt, że wśród biegaczy poniżej 30 roku życia odsetek tych, którzy posiadają wykształcenie średnie ogólne jest wyższy niż w całej populacji biegaczy i wynosi 31%. Wykształceniem ogólnokształcącym cechują się zatem głównie biegacze młodszy, a więc ci, którzy z większym prawdopodobieństwem niż starsi mogą aktualnie studiować.

Warto podkreślić, że z badań GUS-u wynika, że osoby z wykształceniem wyższym stanowiły 33,7% trenujących biegi i marsze z kijami, osoby z wykształceniem średnim i policealnym – 32,9%, z wykształceniem zasadniczym zawodowym – 14,4%, z wykształceniem gimnazjalnym – 4,8% (Łysoń (kier.) 2013a: 134). Odpowiada to trendom stwierdzonym w badaniu własnym, choć powtórzyć trzeba, że wyniki te nie mogą być ze sobą ściśle porównywane.

Wśród biegaczy najwięcej (prawie połowa: 49%) było osób pozostających w związku małżeńskim, ale również wielu zawodników (44%) to kawalerowie i panny. Najmniej było natomiast rozwiedzionych (5%) oraz wdów i wdowców (1%). Odmienne przedstawia się struktura całego społeczeństwa, gdzie silniej dominują osoby w związkach małżeńskich (55%), mniej jest zaś kawalerów i panien (29%). Dysproporcję tę objaśnić należy niewątpliwie stosunkowo młodym wiekiem zawodników. Dane statystyki publicznej potwierdzają bowiem oczywistą obserwację, zgodnie z którą osób, które nie mają doświadczeń w życiu małżeńskim najwięcej jest wśród młodych (*Rocznik demograficzny 2012*: 155; zob. też Kocemba 1995: 258). Podobnie przedstawia się sytuacja z wdowami i wdowcami, których w całym społeczeństwie jest więcej niż wśród biegaczy; prawdopodobieństwo owdowienia również pozostaje bowiem funkcją wieku (*Rocznik demograficzny 2012*).

Ostatnią z charakterystyk socjodemograficznych uwzględnianych w analizie polskiego ruchu biegowego jest sytuacja materialna. Należy podkreślić, że w badaniu własnym zrezygnowano z pytania o dochody (jako drażliwego i narażonego na ryzyko licznych braków odpowiedzi) na rzecz próby o samoocenę sytuacji materialnej. Badania CBOS-u pokazują jednak wyraźny związek wysokości dochodów i samooceny sytuacji materialnej (wizje własnej zamożności/biedy są więc realistyczne) (Szczepańska 2008: 7).

Tabela 1. Struktura socjodemograficzna uczestników polskiego ruchu biegowego w odniesieniu do struktury ludności Polski (w %)

Kategorie społeczne	Struktura ludności Polski (osoby pełnoletnie)	Struktura polskiego ruchu biegowego (na przykładzie Łódź Maraton Dbam o Zdrowie)a
1	2	3
Płeć		
Kobieta	52 ^b	24
Mężczyzna	48	75
Brak danych	–	1
Razem	100	100
Wiek		

1	2	3
Dwudziestolatkwie i młodszy pełnoletni	19 ^c	35
Trzydziestolatkwie	20	33
Czterdziestolatkwie	16	19
Pięćdziesięciolatkwie	18	7
Sześćdziesięciolatkwie	14	2
Siedemdziesięciolatkwie i starsi	13	0
Brak danych	–	4
Razem	100	100
Poziom wykształcenia		
Podstawowe/gimnazjalne /bez wykształcenia/nieustalone	29 ^d	2
Zasadnicze zawodowe	22	2
Średnie zawodowe	20	10
Średnie ogólnokształcące	12	17
Wyższe	17	69
Brak danych	–	–
Razem	100	100
Stan cywilny		
Panna/Kawaler	29 ^e	44
Zamężna/Żonaty	55	49
Rozwiedziona/Rozwiedziony	5	5
Wdowa/Wdowiec	10	1
Brak danych	1	1
Razem	100	100
Samoocena sytuacji materialnej		
Bardzo dobra	4 ^f	15
Raczej dobra	36	57
Ani dobra, ani zła	45	24
Raczej zła	12	2
Bardzo zła	2	1
Trudno powiedzieć	1	–
Brak danych	–	1
Razem	100	100

^a Źródło: badanie własne.^b Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS; dane za 2012 r.^c Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS; dane za 2012 r. (bez uwzgl. 18- i 19-latków).^d Źródło: Narodowy Spis Powszechny; dane za 2011 r. (ludność pow. 13 roku życia).^e Źródło: Narodowy Spis Powszechny; dane za 2011 r.^f Źródło: CBOS; dane za 2008 r.

Biegacze są generalnie zadowoleni ze swojej sytuacji materialnej; w sumie 72% z nich oceniło ją pozytywnie (w tym: 15%: „bardzo dobra”; 57%: „raczej dobra”). Co czwarty (24%) opisał ją z pewną rezerwą („ani dobra, ani zła”). Niezadowolenie z uzyskiwanych dochodów i poziomu życia zadeklarowało tylko 3% respondentów. Istotnie odróżnia to biegaczy od ogółu społeczeństwa. Polacy na ogół (45%) uznają, że nie wiedzie im się ani dobrze, ani źle; do powodzenia materialnego przyznaje się zaś dwóch na pięciu z nich (40%) (w tym ocena bardzo dobra: 4%). Na swoją sytuację narzeka 14% dorosłych Polaków. Osoby trenujące bieganie są zatem ponadprzeciętnie zadowolone ze swojej sytuacji finansowej. Można też przyjąć – na podstawie przywołanych badań CBOS-u – że mają w tym zakresie odpowiednie przesłanki (ich ocena jest racjonalna), a więc są na ogół bogatsi od przeciętnego Polaka. Wiąże się to niewątpliwie z omówionym wyżej faktem, że wśród biegaczy objętych badaniem zdecydowaną większość stanowiły osoby z wyższym wykształceniem. Badania potwierdzają, że wyższe wykształcenie sprzyja uzyskiwaniu większych dochodów (zarówno w wymiarze realnym, jak również w wymiarze ocen subiektywnych) (Szczepańska 2008: 5; Łyson (kier.) 2013b: 105-106).

PROFIL SOCJODEMOGRAFICZNY POLSKIEGO DŁUGODYSTANSOWCA-AMATORA

Przedstawione ogólne dane statystyczne wskazują, że trenowanie biegania (a dokładniej: udział w zawodach biegowych na długim dystansie) jest szczególnie atrakcyjne dla mężczyzn, osób młodszych, a także osób z wyższym wykształceniem. Ponadprzeciętnie często w imprezach biegowych startują również osoby o wyższym statusie materialnym, a także osoby, które nie zawierały jeszcze małżeństwa. Już te informacje są wystarczające do podważenia postulowanego egalitarystycznego charakteru biegania jako formy rekreacji. Kulturowa klisza, zgodnie z którą, „biegać każdy może” nie znajduje confirmacji w danych empirycznych. Nie wszystkie kategorie społeczne są bowiem w polskim ruchu biegowym reprezentowane w udziale odpowiadającym ich udziałowi w całej populacji dorosłych Polaków.

Niemniej, interesujące wydaje się postawienie dodatkowego pytania o socjodemograficzny profil polskiego długodystansowca-amatora. Kim jest i jaki jest typowy polski biegacz? Dane zebrane w prezentowanym projekcie badawczym pozwalają na odtworzenie najczęściej występujących profili, rozumianych jako kombinacja omówionych wyżej pięciu cech, a więc płci, wieku, wykształcenia, stanu cywilnego oraz statusu majątkowego. Łączna analiza rozkładów tych zmiennych pozwala na zidentyfikowanie najpopularniejszych (i najmniej popularnych) profili biegaczy. Podkreślić trzeba, że uwzględnione w analizie zmienne, zostały na jej potrzeby poddane transformacji; chodzi tu o agregację w obrębie zmiennej wieku

(utworzenie kategorii młodych, osób w średnim wieku i seniorów) oraz zmiennej sytuacji materialnej (połączenie kategorii „bardzo dobra” i „dobra” oraz „zła” i „bardzo zła”). W efekcie wykorzystano następujące formaty tych zmiennych:

- płeć (zmienna dwuwartościowa: kobieta *versus* mężczyzna);
- wiek (zmienna trzywartościowa: poniżej 40 roku życia *versus* 40–60 lat *versus* powyżej 60 roku życia);
- wykształcenie (zmienna pięciwartościowa: podstawowe/gimnazjalne *versus* zasadnicze zawodowe *versus* średnie zawodowe *versus* średnie ogólnokształcące *versus* wyższe);
- stan cywilny (zmienna czterwartościowa: panna/kawaler *versus* zamężna/zonaty *versus* rozwiedziona/rozwiedziony *versus* wdowa/wdowiec);
- sytuacja materialna (zmienna trzywartościowa: dobra sytuacja *versus* przeciętna sytuacja *versus* zła sytuacja).

Ogólna liczba możliwych, hipotetycznych kombinacji poszczególnych wartości powyższych zmiennych wynosiła 360. W praktyce większość z nich albo w ogóle nie wystąpiła w badanej próbie, albo frekwencja takich wystąpień była znikoma. Szczegóły przedstawiono w tab. 2.

Tabela 2. Profil socjodemograficzny polskiego długodystansowca-amatora – na przykładzie uczestników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 (w %)

Wyszczególnienie (kombinacje wieku, płci, poziomu wykształcenia, sytuacji materialnej i stanu cywilnego)	Odsetek
Młody mężczyzna_wykszt. wyższe_dobra sytuacja materialna_zonaty	14
Młody mężczyzna_wykszt. wyższe_dobra sytuacja materialna_kawaler	12
Mężczyzna w średnim wieku_wykszt. wyższe_dobra sytuacja materialna_zonaty	10
Młoda kobieta_wykszt. wyższe_dobra sytuacja materialna_panna	7
Młody mężczyzna_wykszt. wyższe_średnia sytuacja materialna_kawaler	6
Młody mężczyzna_wykszt. śr. ogólnokształc._dobra sytuacja materialna_kawaler	5
Młoda kobieta_wykszt. śr. ogólnokształc._dobra sytuacja materialna_panna	3
Młoda kobieta_wykszt. wyższe_dobra sytuacja materialna_zamężna	3
Pozostałe 352 kombinacje (liczebność każdej < 3% zbioru)	40
Razem	100

Źródło: badanie własne.

Jak widać, 60% ogółu analizowanych przypadków można zaliczyć do jednej z ośmiu najczęściej występujących kombinacji. Innymi słowy, trzech na pięciu uczestników omawianego badania można przyporządkować do jednego z ośmiu najbardziej popularnych profili. Pozostałe 352 kombinacje „zajmują” już tylko 40% badanego zbioru, przy czym należy podkreślić, że popularność każdej z tych kombinacji wynosi mniej niż 3% badanego zbioru.

Co czwarty uczestnik Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 (26%) był młodym mężczyzną, z wyższym wykształceniem, który określał swoją sytuację majątkową jako dobrą. Był on albo żonaty (14%), albo był kawalerem (12%). Dodatkowo 6% analizowanego zbioru stanowili młodzi mężczyźni z wyższym wykształceniem, którzy oceniali swoją sytuację materialną jako przeciętną i byli kawalerami. Co dwudziesty (5%) był młodym mężczyzną z wykształceniem średnim ogólnym, kawalerem, cieszącym się dobrą sytuacją materialną. Ogólnie, młodzi mężczyźni stanowili dokładnie 50% wszystkich uczestników wiadomych zawodów, w tym młodzi mężczyźni po studiach – 36%.

Co dziesiątym zawodnikiem (10%) była młoda kobieta z wyższym wykształceniem, określająca swoją sytuację materialną jako dobrą. Była ona albo panną (7%), albo mężatką (3%). Dodatkowo 3% analizowanego zbioru stanowiły niezamężne młode kobiety z wykształceniem ogólnym, o dobrej sytuacji materialnej. Ogólnie, młode kobiety stanowiły 18% wszystkich uczestników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013, w tym młode kobiety po studiach – 12%.

Co dziesiąty biegacz (10%) był mężczyzną w średnim wieku, po studiach, zamożnym i żonatym. Ogólnie, mężczyźni w średnim wieku stanowili 21% zawodników, w tym mężczyźni w średnim wieku z wyższym wykształceniem – 15%. Analogiczne dane dla kobiet w średnim wieku to: 5% i 3%.

Mężczyźni w wieku senioralnym (60+) stanowili 2% biegaczy (z wyższym wykształceniem – 1%); natomiast w objętych badaniem zawodach wzięły udział 4 kobiety w wieku senioralnym (0%), w tym dwie z wyższym wykształceniem (0%).

PODSUMOWANIE

Przytłoczony już Drozdowski napisał niedawno:

[...] zgodnie z ideą olimpizmu, sport pomaga nam wszystkim wierzyć, że stare i nowe podziały polityczne i ekonomiczne da się przezwyciężyć i że nie są one tak głębokie, jakby to wynikało z codziennych doniesień dziennikarskich. Sport jest przestrzenią rywalizacji, ale jest też przestrzenią spotykania się i kooperacji ponad politycznymi i gospodarczymi podziałami (Drozdowski 2011: 14).

Zebrane i przedstawione tu wyniki badań własnych nie potwierdzają tych słów. Zapewne często chcemy wierzyć, że w sporcie podziały społeczne nie odgrywają kluczowej roli. W przypadku sportu zawodowego można podawać przykłady ugruntowujące to przekonanie (np. spektakularne kariery sportowców z tzw. nizin społecznych), choć zapewne w zamożniejszych społeczeństwach łatwiej o uzyskanie biznesowego lub państwowego sponsora. W tym artykule omawiany jest przykład sportu amatorskiego (w zasadzie bliskiego idei olimpijskiej), pokazujący, że egalitarystyczny charakter tego sportu może być kwestionowany. Uwagę zwracają tu przede wszystkim dwie kwestie: dysproporcje płciowe i klasowe.

Z wykonanego badania wynika, że kobiety znacznie rzadziej od mężczyzn decydują się na uczestnictwo w zawodach biegowych. W przypadku Łódź Maraton Dbam o Zdrowie 2013 stanowiły one jedynie 24% startujących. Podobne dane można przytoczyć w odniesieniu do innych polskich oraz zagranicznych zawodów. Udział kobiet w rekreacji sportowej jest w ogóle niższy w porównaniu z mężczyznami, lecz dysproporcje nie są aż tak wielkie, jak w przypadku startów w imprezach biegowych (ogólnopolskie badania pokazują, że mężczyźni nieco częściej spędzają wolny czas „na sportowo”). Co więcej, interesujące jest, że część badań wskazuje – choć w sposób niejednoznaczny – iż to kobiety częściej od mężczyzn trenują bieganie. Dlaczego zatem niechętnie decydują się one na start w zawodach? Kwestia ta jest warta rozstrzygnięcia w dalszych badaniach.

Choć – czego pośrednio dowodzą cytowane badania Lenartowicza – bieganie nie jest zaliczane do sportów elitarnych lub tradycyjnie prestiżowych, to nie jest ono równie popularne wśród reprezentantów różnych klas społecznych. Wśród biegaczy dominują osoby z wyższym wykształceniem oraz dobrze sytuowane pod względem materialnym, a więc ci, których można zaliczyć do inteligencji lub klasy średniej. Potwierdzają się niedawne obserwacje Lenartowicza, zgodnie z którymi, przynależność klasowa wyznacza w pewnym stopniu typ aktywności sportowej Polaków, zakres i rodzaj aktywności sportowej ich dzieci oraz oczekiwania z tym związane (Lenartowicz 2012: 129 i n.; Lenartowicz 2011: 133–143; zob. też Doktor 2003; Kunicki 1995; Wanat 1995). Bieganie może być sportem tanim (nie trzeba decydować na zakup drogiego sprzętu, który jest, oczywiście, dostępny i reklamowany) i jest sportem łatwo dostępnym; niemniej na jego uprawianie decydują się przede wszystkim lepiej wykształceni i zamożniejsi.

Bieganie i udział w biegach masowych nie mają zatem – wbrew pozorom i wbrew kulturowym kliszom – charakteru egalitarnego. Nie znaczy to jednak, że nie mają one charakteru integracyjnego. Wiele wskazuje bowiem na to, że polski ruch biegowy jest ważnym fenomenem w perspektywie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i budowania zasobów kapitału społecznego. Podkreślić należy, że zawody biegowe i ich organizacja odgrywają często istotną rolę w życiu społeczności lokalnych; są to nierzadko faktyczne oddolne inicjatywy społeczne, podobnie jak zakładanie, coraz liczniejszych, klubów biegacza. Biegacze lubią trenować razem, lubią razem jeździć na zawody w odległych miejscach, chętnie razem organizują lub wspierają akcje charytatywne (Stempień 2013; Stempień w druku). Nie można tu mówić – by odwołać się do nomenklatury R.D. Putnama – o „samotnej grze w maratońskie kręgle”. Pamiętać jednak należy, że w tej grze udział biorą reprezentanci nielicznych kategorii społecznych; najczęściej są to młodzi, dobrze sytuowani i dobrze wykształceni mężczyźni. To oni tworzą maratoński tłum, maratońską masę.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z. (2000), *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Burski J. (2011), *Przemiany zjawiska kibicowania we współczesnym świecie*, [w:] Ł. Rogowski, R. Skrobaczki (red.), *Spoleczne zmagania ze sportem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Cybulska A. (2003), *O aktywności fizycznej Polaków*, raport CBOS nr 23.
- Czapiński J. (2011), *Zdrowie*, [w:] J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Doktor K. (2003), *Klasy konsumpcji – klasy sportu*, [w:] Z. Dziubiński (red.), *Spoleczny wymiar sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Drozdowski R. (2011), *Sport – podwójny agent*, [w:] Ł. Rogowski, R. Skrobaczki (red.), *Spoleczne zmagania ze sportem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Jankowski K.W. (2011), *Mumfordowskie wizje »sportu masowego«*, [w:] Z. Dziubiński, M. Lenartowicz (red.), *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Piłsudskiego i Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Kłoskowska A. (1980), *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kocemba W. (1995), *Spoleczne zróżnicowanie uczestnictwa w kulturze fizycznej*, [w:] Z. Krawczyk (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Piłsudskiego, Warszawa.
- Kunicki B.J. (1995), *Struktura klasowa a kultura fizyczna*, [w:] Z. Krawczyk (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Piłsudskiego, Warszawa.
- Lenartowicz M. (2011), *Spoleczne zróżnicowanie konsumpcji sportowej*, [w:] Z. Dziubiński, M. Lenartowicz (red.), *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Piłsudskiego i Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Lenartowicz M. (2012), *Klasowe uwarunkowania sportu i rekreacji ruchowej z perspektywy teorii Pierre'a Bourdieu*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Piłsudskiego, Warszawa.
- Łysoń P. (kier.) (2013a), *Uczestnictwo Polaków w sporcie i rekreacji ruchowej w 2012 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Łysoń P. (kier.) (2013b), *Wybory ścieżki kształcenia a sytuacja zawodowa Polaków*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Mikołajczyk M. (1995), *Płeć psychologiczna kobiet uprawiających sport i nieuprawiających sportu*, [w:] Z. Żukowska (red.), *Sport w życiu kobiety*, Polskie Stowarzyszenie Sportu Kobiet, Warszawa.
- Nowak S. (2011), *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Postman N. (2001), *W stronę XVIII stulecia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Rocznik demograficzny 2012*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Siwiński W. (2003), *Aktywność fizyczna osób w starszym wieku*, [w:] Z. Dziubiński (red.), *Spoleczny wymiar sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Sloterdijk P. (2003), *Pogarda mas*, Czytelnik, Warszawa.
- Sobczyk M. (2010), *Statystyka opisowa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
- Stempień J.R. (2013), *Fenomen polskiego ruchu biegowego i biegów ulicznych w perspektywie socjologii zdrowia i medycyny* – referat przedstawiony podczas XV Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, w dnach 11–14 września 2013 r. w Szczecinie.
- Stempień J.R. (w druku), *Dziecięce i młodzieżowe zawody biegowe w Polsce w perspektywie socjologii kultury fizycznej*, [w:] B. Wiśniewska-Paź (red.), *Rynek szkół, uczelni i zajęć sportowych oraz jego aktorzy w rzeczywistości wielkomiejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- Szczepańska J. (2008), *Polacy o swojej sytuacji materialnej*, raport CBOS nr 94.
- Szczepański J. (1972), *Elementarne pojęcia socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Wanat S. (1995), *Teoria uwarstwienia społecznego i kultura fizyczna*, [w:] Z. Krawczyk (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, Akademia Wychowania Fizycznego im. J. Piłsudskiego, Warszawa.
- Woźniak W. (2011), *Najlepsi na świecie? O fenomenie siatkówki i jej kibiców w Polsce*, [w:] Ł. Rogowski, R. Skrobaczki (red.), *Spoleczne zmagania ze sportem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Żukowska Z., Żukowski R. (2009), *Szanse i zagrożenia dla rozwoju sportu kobiet we współczesnym świecie*, [w:] Z. Żukowska (red.), *Aktywność sportowa kobiet*, Polskie Stowarzyszenie Sportu Kobiet, Warszawa.
- www.baa.org (Boston Athletic Association – Maraton Bostoński).
- www.ingnycmarathon.org (The ING New York City Marathon).
- www.lodzmaraton.pl (Łódź Maraton Dbam o Zdrowie).
- www.maratonwarszawski.com (Maraton Warszawski).
- www.maratonypolskie.pl (portal dla biegaczy).
- www.orlenmarathon.pl (Orlen Warsaw Marathon).
- www.pbs.pl (Pracownia Badań Społecznych Sopot).
- www.polmaratonwarszawski.pl (Półmaraton Warszawski).
- www.virginmoneylondonmarathon.com (Virgin Money London Marathon).

Streszczenie

W artykule analizowana jest kwestia udziału w polskim ruchu biegowym (rozumianym jako szczególnie przypadki społecznego ruchu ekspresywnego, według definicji Jana Szczepańskiego) różnych kategorii społecznych. Rosnącej popularności biegania w Polsce towarzyszy bowiem specyficzny kulturowy przekaz, zgodnie z którym biegać może każdy, bez względu na płeć, wiek, majątność itd. Wzrasta zarazem popularność tzw. biegów masowych, a więc rozgrywanych najczęściej na ulicach miast, otwartych dla amatorów, zawodów sportowych, w których podstawową dyscypliną jest bieg na określonym dystansie. W artykule przedstawione są wyniki badań własnych, wykonanych w kwietniu 2013 roku, które objęły 865 uczestników Łódź Maraton Dbam o Zdrowie. Prezentowane dane dokumentują, w jakim stopniu kategorie społeczne płci, wieku, poziomu wykształcenia, sytuacji materialnej oraz stanu cywilnego określają skłonność jednostek do partycypacji w polskim ruchu biegowym. Dane te są odnoszone do wyników ogólnokrajowych badań, dotyczących aktywności sportowej Polaków.

Słowa kluczowe: Biegi uliczne, sport amatorski, maraton, społeczny ruch biegowy.

Egalitarianism of the amateur sport? The case of running movement in Poland

Summary

In the paper the problem of Polish running social movement (as a kind of expressive movement, according to Jan Szczepański) is investigated in the perspective of egalitarianism and different social categories' representation. The growth of running's popularity may be observed in Poland as well

as a specific catchword (or even cultural cliché) proclaiming that running is a kind of sport activity that may be undertaken by everyone, irrespectively of sex, age and wealth. Moreover, the development of long-distance running contests (amateur-opened, taking place on streets in the formula of mass event) is to be noticed. The paper presents results of an own research referring to this sociological phenomena. The survey – conducted in April 2013 – covered 865 participants of Łódź Marathon Dbam o Zdrowie. Collected and presented data shows to what extend specific social categories (sex, age, education, financial situation and marital status) may explain the individual's readiness to participate in Polish running social movement. Information of countrywide researches describing the sport activity of citizens in Poland is also presented, in order to operate proper comparisons.

Keywords: Road running, amateur sports, marathon, running social movement.